

Sygnatura akt VI Ka 503/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 lipca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywiół

Protokolant Sylwia Sitarz

przedstawiciela K. w G. sierż. sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r.

sprawy **R. K.** ur. (...) w T.

syna K. i M.

obwinionego art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 stycznia 2016 r. sygnatura akt III W 1414/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw.

z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

VI Ka 503/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20 stycznia 2016r., sygn.akt III W 1414/15, apelację wniósł obwiniony R. K. zaskarżając orzeczenie w całości.

Apelujący zarzucając:

- obrazę art. 7 kpk skutkującą uznaniem za wiarygodne zeznań funkcjonariuszy Policji - mimo ich niekonsekwencji, a nie zeznań świadków M. K. i W. Z., którzy twierdzili, że zarzucony obwinionemu czyn nie miał miejsca,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że obwiniony dopuścił się wykroczenia z art. 97 kw

wniósł o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosków apelacji.

Uznał bowiem, że przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego była prawidłowa i zgodna z ustawowymi dyrektywami oceny swobodnej, które określa art. 7 kpk, mający odpowiednie zastosowanie w sprawach o wykroczenia. Poczynione przez sąd meriti ustalenia faktyczne, stanowiące konsekwencję dokonanej analizy dowodów, pozostają zatem pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane.

Art. 7 kpk stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy stwierdził, że sąd pierwszej instancji był uprawniony do obdarzenia walorem wiarygodności zeznań funkcjonariuszy Policji – świadków K. D. i J. Z..

Relacja obu świadków była jednoznaczna i stanowcza co do tego, że dlatego zatrzymali do kontroli drogowej obwinionego, bo w sposób wyraźny zaobserwowali dopuszczenie się przez kierowcę wykroczenia drogowego na oznakowanym przejściu dla pieszych. Wskazać należy, że świadkowie pełnili służbę znajdując się na parkingu przy ul. (...) i mając za zadanie obserwację właśnie wspomnianego przejścia dla pieszych pod kątem, czy nie zaistnieje sytuacja, by pojazd nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, bądź też ominął inny pojazd ustępujący pierwszeństwa pieszemu.

W tym stanie rzeczy, dla sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że uwaga policjantów była skupiona na wyłapywaniu właśnie tego rodzaju nieprawidłowych zachowań kierowców. Świadkowie stali w miejscu zapewniającym dobrą widoczność na przejście dla pieszych. Stąd też przekonujące są twierdzenia świadków, że wyraźnie zaobserwowali wykroczenie, które popełnił obwiniony i dlatego podjęli interwencję.

Trafnie podkreślił sąd pierwszej instancji, że świadkowie są osobami obcymi w stosunku do obwinionego, wcześniej nie mieli z nim żadnych kontaktów, toteż brak po ich stronie najmniejszego choćby powodu, aby składali w niniejszej sprawie bezpodstawne i kłamliwe zeznania obciążające obwinionego.

Odmierna teza, którą trzeba by postawić, aby odmówić wiary zeznaniom wskazanych świadków, byłaby sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wbrew zarzutom apelującego zeznania funkcjonariuszy Policji nie wskazują na rozbieżności mogące dezawuować ich relacje. Świadkowie nie twierdzili, że obwiniony ominął więcej, niż jeden pojazd. Błędne wskazanie w zarzucie wniosku o ukaranie, że pojazdów miało być więcej, nie może być argumentem przemawiającym za niewiarygodnością zeznań świadków - policjantów, bo żaden z nich wniosku o ukaranie nie sporządził.

Zasadnie Sąd Rejonowy ocenił, że zeznania świadków będących pasażerami samochodu kierowanego przez obwinionego nie mają wymowy stanowczej.

Wymaga podkreślenia, że świadek M. K. (2) w toku czynności wyjaśniających zeznał /a zeznania te podtrzymał po odczytaniu ich na rozprawie/, że nie tylko nie kojarzy sytuacji drogowej polegającej na tym, iż obwiniony ominął pojazd stojący przed oznakowanym przejściem dla pieszych, który ustępował pieszemu pierwszeństwa, ale nie kojarzy, czy na ulicy w ogóle były przejścia dla pieszych i czy samochód przez takie przejścia przejeżdżał /k- 6/. Z kolei W. Z. (2) zeznał, że nie wie, ile było pasów jezdni na ulicy, jaką poruszał się samochód, którym pasem pojazd jechał, a także nie kojarzył, czy na ulicy tej były przejścia dla pieszych. /k-9/. Na rozprawie świadek wprawdzie podał, iż kojarzy fakt przejazdu przez oznakowane przejście dla pieszych, gdzie obwiniony jakichś pieszych nawet przepuszczał, ale miało to być zaraz przy dworcu kolejowym - zatem sytuacja ta nie jest powiązana z przedmiotem niniejszego postępowania.

Jeśli zważy się na taką treść zeznań świadków, a nadto uwzględni się, że świadkowie, podobnie jak obwiniony, nie znali G., byli tu przejazdem, bo mieszkają w zupełnie innym regionie kraju, chcieli jak najszybciej wydostać się z centrum miasta, znaleźć zjazd na autostradę, więc byli skoncentrowani na wypatrywaniu znaków kierujących na taki zjazd - to przekonującym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest wnioskowanie, iż sytuacja na drodze dająca

podstawy do przyjęcia odpowiedzialności obwinionego po prostu uszła ich uwadze. Całkowicie nieuprawnionym jest natomiast twierdzenie apelującego, że zeznania świadków wykluczają zaistnienie takiej sytuacji.

Tak samo bowiem, jak to, że świadkowie „nie kojarzyli”, iż ulicą, którą przejeżdżali były przejścia dla pieszych nie oznacza bynajmniej, że tych przejść tam nie było / w tym tego, na którym doszło do zdarzenia/, tak i „nie kojarzenie” sytuacji z omijaniem pojazdu stojącego przed przejściem nie pozwala na stanowcze wykluczenie, że taki stan rzeczy nie zaistniał.

Znamiennym jest i to, że obwiniony, po rozpoczęciu wobec niego kontroli drogowej kwestionował początkowo jedynie fakt niezatrzymania go bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia, a także domagał się, aby przestać wobec niego na pouczeniu.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy uznał prawidłowość oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji, który odmawiając wiary wyjaśnieniom obwinionego odrzucił jego wersję wydarzeń i poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania funkcjonariuszy Policji.

Sąd Okręgowy zaakceptował także ocenę prawną zachowania przypisanego R. K.. Ponieważ i wymierzona obwinionemu kara w żadnym razie nie nosi cech rażącej niewspółmierności, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w treść zaskarżonego wyroku i orzeczenie to utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji skutkowało obciążeniem obwinionego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.